

Павел Крокош

SUKCESY ORĘŻA ROSYJSKIEGO W WOJNIE PÓŁNOCNEJ- NARWA (1704), LEŚNA, POŁTAWA, HANGÖ UDD

W nowe, osiemnaste stulecie, Rosja weszła mocnym akcentem. Było nim zwycięstwo odniesione w czerwcu 1709 r. na polach Połtawy nad niezwyciężoną dotychczas armią Karola XII [1]. Sukces ten odbił się głośnym echem w Europie, jednakże w żaden sposób nie przyspieszył zakończenia rosyjsko-szwedzkich zmagani, które toczyć się miały jeszcze ponad dziesięć lat. Na początku wojny nic nie wskazywało, że rosyjski car wyjdzie zwycięsko z konfrontacji ze szwedzkim przeciwnikiem. W 1700 r. armia rosyjska poniosła dotkliwą porażkę pod Narwą. Do szwedzkiej niewoli dostało się wielu oficerów i kilku carskich generałów, a także przepadła cała artyleria. Jednakże na dworze moskiewskim ten niepomyślny początek wojny nie spowodował utraty wiary w rychłe zwycięstwo. Bowiem już w następnym roku udało się generałowi Borysowi Szeremietiewowi pokonać Szwedów pod Erestfer [2]. Starcie pod Erestfer było pierwszym i raczej symbolicznym zwycięstwem Rosjan. Dopiero kolejne lata wykazały prawdziwą wartość bojową zreformowanej, rzec można nawet więcej- stworzonej od podstaw armii Piotra Wielkiego.

Latem 1704 r. wojsko rosyjskie odniosło spektakularne zwycięstwa podczas zdobywania dwóch ważnych twierdz szwedzkich: Narwy i Dorpatu. Narewski sukces zasługuje na szczególną uwagę, gdyż cztery lata wcześniej w tym samym miejscu Karol XII niemalże doszczętnie rozbił piotrową armię. Teraz oddziały wysłane pod „przesławną twierdzę Narwę zdobyły ją przy pomocy drabin w trzy kwadransy” [3]. Rosyjski korpus, jaki rozłożył się pod narewską twierdzą liczył ok. 45 tys. ludzi dysponował potężną artylerią w sile 150 dział. Z końcem lipca Rosjanie rozpoczęli silny ostrzał artyleryjski szwedzkich umocnień. Trwał on praktycznie bez przerwy przez dziewięć kolejnych dni. Artyleria Rosjan nie milkła nawet nocą. Setki miotanych przez moździerz pocisków powodowały straty pośród obrońców i wywoływały liczne pożary w mieście [4]. Generalny szturm nastąpił 9 sierpnia 1704 roku. Tysiąc sześciuset żołnierzy wdarło się na mury Narwy i w niezwykle krótkim czasie zdołało zapanować nad miastem i twierdzą. „Na plecach wycofujących się Szwedów wdarli się Rosjanie w umocnienia starego miasta i temu zawdzięczali zwycięstwo” [5]. Furia atakujących była straszna. Żądni mordu żołnierze rosyjscy nie oszczędzali nikogo. Ocaleni Szwedzi zawdzięczali życie tylko cudzoziemskim oficerom dowodzącymi Rosjanami, którzy przyjmowali ich kapitulacje na parol oficerski. Takie przytomne zachowanie kondotierów na carskiej służbie uchroniło szwedzki garnizon od całkowitej zagłady [6]. Łupy jakie wpadły w ręce zdobywców były ogromne. Informacje jakie widnieją na kartach carskiego dziennika dotyczą sprzętu zdobytego zarówno w Dorpacie, jak i Narwie. Łupem Rosjan w obu zdobytych twierdzach padły:

- mortyry, haubice i armaty (zarówno miedziane i żelazne) – 78 szt.
- bomby – 4647 szt.
- kule armatnie – 81396 szt.
- pociski do kartaczy – 4267 szt.
- granaty ręczne – 41334 szt.
- proch – 11174 pudów
- muskiety i karabiny – 11570 szt.
- szpady i bagnety – 4198 szt. [7]

Z załogi Narwy liczącej 4500 ludzi ocalało jedynie 1848 obrońców. 14 sierpnia 1704 r. car Piotr tak pisał do księcia Fiodora Romodanowskiego: „Sir. Nie mogłem w żaden sposób pojąć, jakimż to sposobem Najmiłościwszy Stwórca pozwolił nam przeprowadzić ów szturm pomyślnie. Tutaj gdzie przed czterema laty doznaliśmy klęski, teraz uczynił nas szczęśliwymi zwycięzcami. W czasie szturm zaszła rzecz niespotykana, czego nie pojmuję, żeby zginęło przy nim [tylko!- P.K.] 300 naszych ludzi, za co niech będzie chwała Najwyższemu” [8]. W rosyjskiej stolicy radość była ogromna. Strzelano z armat na wiwat, a we wszystkich moskiewskich cerkwiach odprawiono uroczyste nabożeństwa dziękczynne, w których wzięły niezliczone tłumy mieszkańców.

Zdobycie jednego roku dwóch strategicznie położonych twierdz świadczyło o co raz lepszej kondycji rosyjskiej armii. Przy wszystkich działaniach oblężniczych pokazną rolę odegrała artyleria. Umiejętne operowanie ogniem baterii dział oblężniczych przez carskich inżynierów przyniosło znakomite rezultaty. Wtedy to zrodził się charakterystyczny dla rosyjskiej armii sposób prowadzenia oblężeń silnie umocnionych twierdz nieprzyjacielskich. Zdobyte techniki inżynieryjnej spod Dorpatu i Narwy z powodzeniem wykorzystywano do końca wojny północnej. W trakcie oblężeń żołnierze wykonywali tzw. aprosze (przykopy), czyli wąskie zygzakowate rowy umożliwiające skryte podejście do murów podczas szturm. Gdy sporządzone umocnienia były gotowe i dostatecznie blisko sięgały murów twierdzy, wówczas podciągano działa i moździerz. Kolejnym krokiem było rozpoczęcie zmasowanego ognia, który miał na celu naruszyć umocnienia i zniszczyć artylerię przeciwnika. Ostrzał był bardzo intensywny i mógł trwać nawet kilka dni. Jeżeli po tych zabiegach twierdza nie kapitulowała, do szturm ruszały jednostki piechoty ukryte dotychczas w transejach [9].

Dla państw Europy Zachodniej rosyjskie zwycięstwa odniesione nad Bałtykiem w 1704 r. były niemal niezauważalne. W dalszym ciągu ogromnym zachwytem cieszyła się nowoczesna armia Karola XII. Osiągnięcia inżynierów carskiej armii i waleczność prostych żołnierzy były jeszcze mocno ignorowane przez wszystkich uczestników wojny. Rosja musiała więc poczekać na swoje wielkie zwycięstwa jeszcze kilka lat. Jak się potem okazało były to cztery długie lata, których wszakże nie zmarnowano. Uczący się na własnych błędach Piotr

przygotował swoją armię starannie do starć z zastępami Lwa Północy.

Przedłużająca się wojna nie przynosiła korzystnego rozstrzygnięcia dla każdej ze stron konfliktu. Plany szwedzkiego króla były wielką zagadką dla Rosjan jak również dla szwedzkiej generalicji. Wiosną 1708 r. plan Karola XII wobec Rosji był już jasny. Celem szwedzkiego rapiera było serce rosyjskiego państwa-Moskwa. Droga do niej miała wieść przez Mińsk i klucz do stolicy carów, jakim był Smoleńsk. Na Ukrainie miał wesprzeć Szwedów hetman kozaków Zaporoskich Iwan Mazepa [10]. Z północy natomiast w sukurs głównych sił królewskich wyruszyć miał korpus w sile 16 tys. żołnierzy pod dowództwem gen. Adama Löwenthaupta. Dowodzący korpusem Löwenthaupt oprócz świetnie wyszkolonych żołnierzy wiodł ze sobą okazałych rozmiarów transport zaopatrzenia dla armii dowodzonej przez Karola XII. Obie jednostki taktyczne miały połączyć się na terytorium przeciwnika i dalej już wspólnie działać przeciwko carskiej armii. Szwedzki władca spodziewał się szybkiego uporania z Rosjanami. Nie przeczuwał nawet, że pierwszy swój sukces odniesiony pod Hołowczynem w lipcu 1708 r. będzie jego ostatnim zwycięstwem nad Piotrem w tej wojnie.

Gorzki smak klęski pierwszy odczuł jednak gen. Löwenthaupt, który został rozбитo przez Rosjan 29 września 1708 r. pod miejscowością Leśna. Stojący naprzeciwko Szwedów Rosjanie byli przekonani, że ci dysponują oddziałami w sile 8 tys. ludzi. Stan ten był dwukrotnie większy, ponadto w obozie nieprzyjaciela znajdowało się 17 dział. Piotr posiadał korpus liczący zaledwie 11,5 tys. żołnierzy, których wspomagało 30 dział artylerii pułkowej. Rosyjskie siły miał wspomóc jeszcze gen. Bauer z wojskiem w liczbie 4-5 tys. Żołnierzy [11]. Szwedzki generał napotkawszy rosyjskie oddziały postanowił zamknąć się w obozie sporządzonym z wozów i czekać na rozwój wypadków. Piotr znajdujący się pośród wojska rosyjskiego nie mogąc się doczekać jednostek gen. Bauera postanowił atakować. Rozdzielił swój korpus na dwie kolumny. Dowództwo nad jedną złożoną z jednego pułku piechoty i siedmiu pułków dragonów powierzył gen. Aleksemu Mienszykowowi. Na czele drugiej stanął sam. Pod swoimi rozkazami miał dwa pułki piechoty, trzy pułki dragonów i jeden batalion. W każdej z kolumn znajdowało się po ok. 4-5 tys. żołnierzy. Brak jazdy gen. Bauera zmusił Piotra do zwiększenia posiadanej przez siebie siły uderzeniowej czyniąc na czas ataku z żołnierzy piechoty kawalerzystów. Ustawienie wojsk podczas ataku było następujące:

I linia KAWALERIA-PIECHOTA-KAWALERIA

 ROTY GRENADERSKIE

II linia KAWALERIA+ kilka batalionów piechoty

Zgromadzoną w pierwszej linii piechotę na skrzydłach flankowała kawaleria. Takie ustawienie jednostek dawało całkowitą swobodę manewru rosyjskiej jeździe. Najistotniejsze zaś było ustawienie przez cara rot grenadierskich, czyli pułków Preobrażeńskiego i Siemionowskiego, pomiędzy dwiema liniami wojska. Świetnie wyszkoleni *preobrażeńcy* i *siemionowcy* mieli stanowić oparcie dla rekrutów z innych pułków. Z powierzonego sobie zadania wywiązali się znakomicie. Kontratak zamkniętych w taborze Szwedów powstrzymały spóźnione jednostki gen. Bauera. Dodatkowo z pomocą Rosjanom przyszły warunki pogodowe. Silna zamieć przechyliła szalę zwycięstwa na ich stronę i zmusiła gen. Löwenthaupta do ucieczki z pola bitwy zaledwie 5 tys. ocalałych żołnierzy. „Szwedzkiego nieprzyjaciela pobito, tak że na placu boju padło trupem ok. 8 tys. ludzi” [12].

Car wysoko ocenił stoczoną bitwę. Uważał, że całość była przemyślana i dobrze przygotowana. Piechota i konnica wykazały się dużym zdyscyplinowaniem, przez co osiągnięto dobre wyniki w ich współdziałaniu. Zwycięstwo Rosjan było wielkie. Do niewoli wzięto 45 oficerów i 700 żołnierzy. Szwedzi stracili całą artylerię i tabor liczący 3 tys. wozów. Po stronie rosyjskiej straty wynosiły: 1111 zabitych i 2856 rannych. Zwycięskie starcie pozwoliło odzyskać wiarę we własne siły. Przede wszystkim zaś nie dopuściło do połączenia się korpusu Löwenthaupta z jednostkami Karola XII. Poległych pod Leśną żołnierzy brakło Karolowi XII pod Połtawą. Jak wielkim sukcesem była ta bitwa świadczy fakt, że dzień zwycięstwa pod Leśną stał się cyklicznym świętem w Rosji czasów Piotra Wielkiego.

Ostateczne starcie obu władców miało miejsce 27 czerwca pod Połtawą. Ze względu na niepowodzenia podczas kampanii plany Karola XII musiały ulec zmianie (choć nigdy nie porzucił on myśli zdobycia Moskwy) i jego wojska skierowały się na południe ukraińskich ziem w stronę silnie umocnionej twierdzy- Połtawie. Celem Szwedów były zgromadzone tam przez Rosjan okazałe zapasy żywności, której dotkliwie braki odczuwała szwedzka armia. Z początkiem kwietnia 1709 r. rozpoczęło się oblężenie rosyjskiego garnizonu zamkniętego w Połtawie. Uporczywe szturmy prowadzone przez prawie trzy miesiące nie przyniosły rezultatu. Załoga dowodzona przez Aleksego Kelina broniła się bohatercko, ale jej siły słabły z dnia na dzień. Wyczerpani obrońcy doczekali się jednak odsieczy. Pierwszy pojawił się pod Połtawą książę Aleksy Mienszykow ze swoimi oddziałami. Siły Rosjan były jednak zbyt słabe, by stoczyć decydującą bitwę ze Szwedami i musiano czekać do początku czerwca na przybycie jednostek feldmarszałka Borysa Szeremietiewa i samego cara. „I założona była generalna batalia na dzień 29 czerwca, to jest na świętych apostołów Piotra i Pawła, w tymże roku 1709” [13]. Car chciał stoczyć tę decydującą bitwę w dzień kiedy przypadało święto jego patrona. Piotr został zmuszony do zmiany zamiarów, gdyż otrzymał informacje o nieoczekiwanych ruchach wojsk szwedzkich. Karol XII był niespokojny i dążył do szybkiego wyjaśnienia sytuacji, komu przypadną laury zwycięstwa. Śpiących Rosjan miał zaskoczyć atak szwedzkiej konnicy podjęty 27 czerwca o godzinie drugiej w nocy. Szarżujących Szwedów odparły oddziały jazdy księcia Mienszykowa. Podczas tego kawaleryjskiego starcia carscy kawalerzyści zdobyli

aż 14 nieprzyjacielskich sztandarów. Zasadnicza część bitwy odbyła się jednak dopiero rankiem, kiedy około godziny dziewiątej obie armie opuściwszy swoje obozy i stanęły naprzeciwko siebie. Piotr ustawił rosyjską piechotę w sile czterdziestu dwóch batalionów w dwie linie. Uszykowano ją zgodnie ze schematem, że za pierwszym batalionem każdego pułku w pierwszej linii stał drugi batalion tegoż pułku w drugiej linii. Przeważająca linia rosyjskiego szyku bojowego stanowiła linię wspomagającą [14]. Król szwedzki posiadał mniej żołnierzy od Piotra i aby wydłużyć front swoich jednostek sformował tylko jedną linię. Przed rozpoczęciem walki car zaapelował do swoich żołnierzy o wykazanie męstwa w walce [15]. Po krótkiej chwili oczekiwania Szwedzi ruszyli do ataku. Naprzeciw nim wyszły oddziały rosyjskie wspierane ogniem przez własną artylerię. Gdy obie armie dzieliło od siebie trzydzieści metrów, szwedzkie lufy zionęły w stronę Rosjan silnym ogniem karabinowym na linii całego frontu i przeszły do ataku na bagnety. Impet uderzenia był tak mocny, że pierwsze szeregi rosyjskiej piechoty zachwiały się i poczęły się cofać. Zaistniała groźba rozerwania carskich oddziałów. Zauważył to Piotr i „sam poprowadził łamiący się pułk Nowogrodzki do ataku i niebezpieczną przerwę zlikwidował [16]. To posunięcie zadecydowało o końcowym efekcie bitwy. Szwedzcy oficerowie nie byli w stanie powstrzymać panicznie uciekających z pola walki swoich ludzi. Zwycięstwo Rosjan było pełne. Na pobojowisku poległo 9234 Szwedów [17]. Do niewoli dostało się około trzy tysiące żołnierzy przeciwnika, spośród których było wielu oficerów i generałów. Karol XII wraz z nielicznym oddziałem zdołał zbiec z pola bitwy i schronić na terytorium Turcji.

Połtawska bitwa zaważyła na losach całej wojny północnej, która trwała wszakże jeszcze dwanaście lat. Błyskotliwe zwycięstwo Rosjan na zawsze pogrzebało mit niezwyciężonej armii Karola XII. Swoje zwycięstwo Rosjanie zawdzięczali waleczności swoich szeregowych żołnierzy, doświadczeniu oficerów oraz warunkom sprzyjającym podczas prowadzenia kampanii wojennej. Piotr zdawał sobie sprawę z lepszej kondycji nieprzyjacielskich jednostek i starał się jak najdłużej odwlekać generalne starcie. Zmęczony i wygłodzony przeciwnik pomimo lepszej wartości bojowej był łatwiejszy do pokonania. Warto jeszcze wspomnieć o pomyślnym zastosowaniu w połtawskiej bitwie rozwiązań inżynierii polowej w postaci wydzielonych punktów oporu przed frontem własnych jednostek, mianowicie redut. Niewątpliwym wpływem na zwycięstwo miało także zastosowanie głębszego szyku podczas natarcia. Te i jeszcze wiele innych czynników przyczyniło się do sukcesu carskiej armii w tej najważniejszej bitwie wojny północnej.

Najważniejsze starcia rosyjsko-szwedzkie podczas wojny północnej rozgrywały się głównie na lądzie, lecz nie należy zapominać, że istniał jeszcze jeden teatr zmagania – Morze Bałtyckie. Do czasów panowania Piotra Wielkiego Rosja nie posiadała własnej floty wojennej, gdyż dostęp do bałtyckiego akwenu morskiego odcięty był przez Polskę i Szwecję, a Morze Czarne znajdowało się pod całkowitą kontrolą Turcji [18]. W 1702 r. po raz pierwszy od początku wojny Rosjanie stanęli nad Bałtykiem, który kontrolowały okręty dowodzone przez szwedzkich admirałów. Od tej chwili rozpoczyna się historia rosyjskiej bałtyckiej floty wojennej. Młoda flota już od samego początku była zmuszona do starć z o wiele silniejszą flotą przeciwnika. Z wielu takich morskich konfrontacji wychodziła zwycięsko.

Największym sukcesem rosyjskich okrętów było zwycięstwo odniesione nad Szwedami w 1714r. w Zatoce Hangö Udd (Hanko). Celem prowadzonej wówczas w tym rejonie kampanii rosyjskiej było opanowanie Wysp Alandzkich. 9 maja 1714 r. z Petersburga wyszła liczna flota mająca współdziałać z siłami lądowymi, jakie wcześniej wyruszyły w tamtym kierunku [19]. Rosyjska flota przeznaczona do działań w tym rejonie składała się przede wszystkim z galer wiosłowych. Decyzja o wystawieniu takich, a nie innych jednostek pływających była podyktowana następującymi przyczynami:

1. Rosja nie posiadała jeszcze dostatecznej ilości większych okrętów żaglowych.
2. W sztabie rosyjskim zdawano sobie sprawę z trudności wykorzystania żaglowców w rejonach szkieł.

Przeciwko rosyjskim jednostkom Szwedzi wystali silną eskadrę 16 okrętów liniowych, 4 fregat, 4 mniejszych okrętów i 8 galer pod dowództwem admirała Gustawa Wattranga. Niemal cały miesiąc przeciwnicy śledzili swoje ruchy, aż wreszcie Rosjanie podjęli działania zmierzające do ominięcia jednostek Wattranga. Głównodowodzący szwedzkiej eskadry podzielił swoje siły i część pod dowództwem adm. Nilsa Erenskjölda wysłał w celu zlikwidowania zorganizowanej w pobliżu lądowej przeprawy galer rosyjskich [20]. Rosjanie wykorzystali moment ciszy, jaka zapanowała na morzu i unieruchomiła żaglowce adm. Wattranga. Wszystkie galery rosyjskie pod boki nie mogących wykonać żadnego manewru Szwedów skierowały się wprost w stronę wydzielonej wcześniej grupy adm. Erenskjölda. Szwedzi przewyższali Rosjan ilością ciężkiego uzbrojenia, posiadając na swoich okrętach 116 dział. Dwa pierwsze ataki rosyjskich galer zakończyły się niepowodzeniem. Widząc to Piotr zmienił taktykę i wydał rozkaz do przeprowadzenia ataku na słabsze jednostki znajdujące się na skrzydłach ugrupowania przeciwnika. Brawurowy atak rosyjskich żołnierzy przyniósł spodziewany rezultat. Zdobywali oni abordażem kolejne ze szwedzkich jednostek. Po około trzech godzinach walki admirałska fregata „Elefant” poddała się.

Zwycięstwo odniesione 27 lipca 1714 r. w Zatoce Hangö Udd otwarło Rosji wejście na Morze Bałtyckie. „Użycie przez Piotra I galer w konkretnych warunkach geograficznych [rejon szkieł- P.K.] było słuszne. Ponadto Rosjanie przed bitwą umiejętnie prowadzili rozpoznanie, dzięki czemu znali ruchy floty przeciwnika, a także umiejętnie wykorzystywali warunki meteorologiczne” [21].

Te cztery zwycięskie dla Rosjan starcia w całej wojnie północnej stały się kolejnymi krokami na trudnej drodze zmierzającej do pokonania Szwecji Karola XII. Rosyjski żołnierz wykazał w nich szereg umiejętności bojowych, a także odznaczył się niespotykaną wcześniej walecznością. Zmagania pod ścianami Narwy, na polach

Leśnej i Połtawy oraz w Zatoce Hangö Udd bezsprzecznie przyniosły chwałę rosyjskiemu orężu doby panowania Piotra Wielkiego.

1. W artykule jest stosowana datacja zgodna z obowiązującym wówczas w Rosji kalendarzem juliańskim.
2. С.М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, кн. VII, т. 14, Москва 1990, с. 609.
3. Cyt. za: *Россия при царице Софье и Петре I. Записки русских людей*, Москва 1990, с. 321.
4. Cyt. za: Л.Г. Бескровный, *Хрестоматия по русской военной истории*. Москва 1947, с. 133.
5. Cyt. za: *Очерки истории СССР. Период феодализма. Россия в первой четверти XVIII в.*, Москва 1954, с. 476 (dalej: *Очерки истории СССР*).
6. Н.Г. Устрялов, *История царствования Петра Великого*, т. IV, ч. 1, СПб 1858, с. 313.
7. Хрестоматия, с. 135; роґ. z Н.Г. Устрялов, *op. cit.*, т. IV, ч. 2, с. 635; *Россия при царице Софье и Петре I...*, *op. cit.*, с. 313.
8. Cyt. za: Н.Г. Устрялов, *op. cit.*, т. IV, ч. 2, с. 69.
9. *Очерки истории СССР*, с. 477.
10. Szerzej patrz w: W.A. Serczyk, *Poltawa 1709*, Warszawa 1982, s. 60 i następne.
11. Л.Г. Бескровный, *Русская армия и флот в XVIII веке*, Москва 1958, с. 204.
12. *Письма и Бумаги Императора Петра Великого*, т. VIII, вып. 1, Москва 1948, с. 169 (dalej: ПБ)
13. *Полное Собрание Русских Летописей*, т. 35, Москва 1980, с. 277.
14. ПБ, т. IX, вып. 1, Москва 1950, с. 258-259.
15. „Русский архив”, но. 1, Москва 1863, с. 187.
16. Б.Б. Кафенгауз, *Северная война и ништадский мир (1700-1721)*, Москва-Ленинград 1944, с. 40.
17. *Очерки истории СССР*, с. 507.
18. Rosja dysponowała jedynie portem w Archangielsku nad Morzem Białym.
19. Л.Г. Бескровный, *Русская армия и флот...*, *op. cit.*, с. 228.
20. *Tamże*, s. 228; patrz też: P.P. Wiczorkiewicz, *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, т. 1, Londyn 1995, s. 252.
21. Cyt. za: E. Kosiarz, *Bitwy morskie*, Warszawa 1984, s. 113.